

Prawo przeciw nienawiści



ALEKSANDRA GLISZCZYŃSKA-GRABIAS

Instytut Nauk Prawnych
Centrum Praw Człowieka

Polska Akademia Nauk, Poznań
a.gliszczynska@poczta.onet.pl

Dr Aleksandra Gliszczyńska-Grabias jest asystentką naukową w Poznańskim Centrum Praw Człowieka INP PAN, wiceprezeską Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita” oraz członkinią Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego Stowarzyszenia Badań nad Antysemityzmem; stypendystka Uniwersytetu Yale i programu START Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Prawo powinno być jednym z instrumentów wykorzystywanych przez państwo w celu przeciwdziałania rasizmowi, ksenofobii i antysemityzmowi

Jak państwo powinno przeciwdziałać rasizmowi, ksenofobii i antysemityzmowi? Jakie jest uzasadnienie ograniczania swobody wypowiedzi osób posługujących się mową nienawiści i jak daleko ograniczenie takie powinno sięgać? Za pomocą jakich mechanizmów demokracja może bronić się przed swymi wrogami? W pracy badawczej zajmuję się poszukiwaniem odpowiedzi na te pytania. Chciałabym, aby wyniki tej pracy mogły, choćby częściowo, przyczynić się do przewycięzania tak skrajnie negatywnych zjawisk jak rasizm i podobne mu formy nietolerancji, nienawiści i dyskryminacji.

Badania porównawcze

Miejscem, w którym pracuję i które pozwala mi na realizację moich planów i zamierzeń naukowych, jest Poznańskie Centrum Praw Człowieka INP PAN kierowane przez pana prof. Romana Wieruszewskiego. Prowadzimy tam badania nad uniwersalnym systemem ochrony praw człowieka, nad zagadnieniami zakazu dyskryminacji, wolności religijnej czy multikulturalizmu w kontekście ochrony mniejszości.

Bardzo ważnym doświadczeniem zawodowym był dla mnie roczny pobyt na Uniwersytecie Yale podczas stypendium przyznanego przez Centrum Interdyscyplinarnych Badań nad Antysemityzmem. Stypendium pozwoliło mi nie tylko na zdobywanie wiedzy w jednym z najlepszych ośrodków akademickich świata, lecz również na dotarcie do unikatowych materiałów oraz na konsultacje i rozmowy z ekspertami, którzy od dawna byli dla mnie źródłem inspiracji i motywacji zawodowej. Szczególnie interesujące okazało

się dla mnie uczestnictwo w debatach i rozmowach na temat różnic w podejściu do granic swobody wypowiedzi w ujęciu amerykańskim oraz europejskim, w szczególności w kontekście penalizacji „mowy nienawiści”.

W Stanach Zjednoczonych obowiązuje bowiem nadal standard wyznaczony w fundamentalnym rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego w sprawie *Brandenburg vs. Ohio*, w którym skonstruowano słynny test rzeczywistego, bezpośredniego i nieuniknionego ryzyka przełożenia słów na czyny, które musi wystąpić, aby jakkolwiek ingerencja w wolność wypowiedzi uznana została za zgodną z Pierwszą Poprawką do Konstytucji USA. Konstrukcja ta ma związek z generalnym kształtem amerykańskiego modelu ochrony praw konstytucyjnych, który nie przewiduje – przynajmniej przy literalnej interpretacji Pierwszej Poprawki – stosowania proporcjonalności i ważenia praw, lecz preferuje absolutystyczne podejście do praw i domniemanie przeciwko jakimkolwiek ograniczeniom.

Granica wolności

Swoją aktywność naukową staram się łączyć z działalnością w organizacji pozarządowej zajmującej się przeciwdziałaniem antysemityzmowi, rasizmowi i ksenofobii – Stowarzyszeniu „Otwarta Rzeczpospolita”. W pracy tej zagadnienia teoretyczne, które rozpatrywane są na poziomie naukowym, muszą znaleźć odzwierciedlenie na poziomie praktycznym. Wówczas też najbardziej widoczne stają się wszystkie niedostatki zarówno samych przepisów prawnych, jak i sposobu ich stosowania przez prokuratury czy sądy. Szczególnie ważne w tym kontekście wydaje mi się zwiększanie świadomości polskich organów ścigania oraz sądów co do konieczności stosowania instrumentów przeciwdziałania rasizmowi, ustanowionych w międzynarodowym prawie praw człowieka. Standardy ochrony, które instrumenty te współtworzą, w dużej mierze są wiążące również dla Polski.

Problemy, które badam, mają bezpośredni związek z podstawowym dylematem, jaki pojawia się zawsze, kiedy prawa i wolności jednych muszą zostać ograniczone w celu ochrony praw i wolności innych. Przywoływana wówczas bywa często tzw. zasada krzywdy Johna Stuarta Milla. Stanowi ona, że granica wolności jednostki przebiega w miejscu, w którym zaczyna się krzywda wyrządzona innej jednostce lub jednostkom. W przypadku rasizmu i podobnych mu form nietolerancji i nienawiści kluczowe jest jednak szersze odczytywanie pojęcia krzywdy niż to odnoszące krzywdę jedynie do wymiaru indywidualnego, jednostkowego. Krzywda wyrządzona przez rasizm wpływa bowiem nie tylko na bezpośrednie ofiary



Skok mawstg

W Polsce nie dość skutecznie egzekwowane jest prawo zakazujące szerzenia nienawiści, mimo wielu incydentów tego rodzaju. Na zdjęciu: usuwanie antysemitycznych napisów na pomniku w Jedwabnem, gdzie 10 lipca 1941 r. miejscowi Żydzi zostali zamordowani przez polskich sąsiadów

rasistowskiej mowy nienawiści czy przestępstw z nienawiści. Obecność w przestrzeni publicznej postaw i poglądów stanowiących zaprzeczenie zasady tolerancji oraz poszanowania praw człowieka czy godności ludzkiej należy oceniać jako czynnik destrukcyjnie wpływający na stosunki społeczne niemal w każdym ich wymiarze. Co wydaje się szczególnie interesujące, na ten aspekt krzywdy – a jednocześnie uzasadnienia dla prawnej reakcji wobec problemów rasizmu, antysemityzmu czy ksenofobii – coraz częściej zwracają również uwagę niektórzy przedstawiciele doktryny amerykańskiej. Przykładowo: w swojej najnowszej książce na temat mowy nienawiści Jeremy Waldron zastanawia się w szczególności, jak dalece obecność w przestrzeni publicznej nieograniczonej prawem mowy nienawiści kierowanej do osób należących do mniejszości wpływa w sposób limitujący na ich szanse na równoprawne funkcjonowanie w społeczeństwie, na realizację ich planów i aspiracji, na szanse życiowe i przyszłość ich dzieci. Funkcjonowanie w otoczeniu społecznym i prawnym, które dopuszcza szerzenie nienawiści na tle rasowym, etnicznym czy religijnym tak długo, jak długo nie prowadzi ono do bezpośredniego zagrożenia użyciem przemocy, może bowiem skutecznie uniemożliwiać korzystanie przez jednostki z przysługujących im praw i wolności. W szczególności w kontekście wolności wypowiedzi Jeremy Waldron wskazuje, że osoby narażone na silne przejawy dyskryminacji, rasizmu lub innych form wykluczenia nie są w stanie posłużyć się swym prawem do swobodnego głoszenia poglądów poprzez równoprawne uczestnictwo w debacie z jednostkami czy organizacjami głoszącymi, przykładowo, idee segregacji rasowej.

Rola prawa

Umieszczenie rasizmu, antysemityzmu i ksenofobii w katalogu problemów domagających się reakcji prawnej wiąże się ponadto z zagadnieniem funkcji prawa. Funkcje te rozumiane być powinny zarówno w kontekście celu prawa, czyli oczekiwań, jakie formułowane są w związku z jego obowiązywaniem oraz w kontekście skutków prawa – rzeczywistych efektów obowiązywania określonych przepisów prawnych, które znajdują odzwierciedlenie w sferze stosunków społecznych. Warto wskazać głównie na funkcję regu-

lacyjną prawa, która polega na współwyznaczaniu przez prawo ram dopuszczalnych zachowań społecznych oraz na funkcję ochronną, która w przypadku przeciwdziałania rasizmowi koncentrować się będzie na ochronie jednostek oraz grup słabszych w wymiarze społecznym, należących do mniejszości. Ważna jest także funkcja wychowawcza prawa, polegająca na wywieraniu wpływu na promowanie określonych wartości i kształtowanie pozytywnych postaw społecznych za pomocą instrumentów prawnych. Wymienione funkcje wydają się uzasadniać wykorzystywanie prawa jako sposobu przezwycięzania problemów takich jak rasizm i antysemityzm. Nie jest jednak możliwe zagwarantowanie, aby oddziaływanie przepisów prawa przyniosło wszystkie zamierzone efekty.

W sposób oczywisty przepisy prawa – nawet te stosowane w sposób najbardziej efektywny – pozostają wyłącznie jednym z elementów całego programu na rzecz przezwycięzania problemów związanych z rasizmem i dyskryminacją rasową. Jak bowiem w kontekście zwalczania antysemityzmu podniósł Nathan Pearlmuter: „Historia wojny z antysemityzmem jest wypełniona rozczarowaniem i zniechęceniem, jest jednak również naznaczona dowodami zwycięstwa. Antysemityzm (...) może być z sukcesem przezwycięzany, jednak z pewnością przeszłe doświadczenia wskazują, że nigdy nie zostanie całkowicie wyeliminowany”. Dlatego też rasizmowi, ksenofobii i antysemityzmowi musimy zdecydowanie przeciwstawiać się również, czy wręcz przede wszystkim, w obszarach edukacji, kultury, polityki czy stosunków społecznych. Jednocześnie, ze względu na specyfikę oraz historię prześladowań i dyskryminacji mniejszości rasowych, narodowych, etnicznych i religijnych, niezbędnym komponentem wymienionych obszarów z pewnością powinno pozostać prawo. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- Hennebel L., Hochmann T. [Red.]. (2011). *Genocide Denials and the Law*. Oxford University Press.
- Judt T. (2008). *Z domu zmartych*. Esej o współczesnej pamięci europejskiej. (W:) Judt T. *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*. Poznań: Wydawnictwo Rebis.
- Poliakov L. (2008). *Historia antysemityzmu*. Tom I: Epoka wiary, tom II: Epoka nauki. Kraków: Wydawnictwo Universitas.